Cena 1 zł

AB

DZIENNIK POLSKI

Rok I — Kraków, wtorek 11 września 1945 — Nr 217.

Radosny powrót

Dzień, w którym po pokonaniu trudności, wysuwanych przez mąciwodów i intrygantów, zrealizowane zostały decyzje Konferencji Krymskiej, utworzony został rząd Jedności Narodowej, *jest dniem historycznym*. Nie tylko rozsypała się, rozpękła, szaleńcza fikcja rządu londyńskiego, wprowadzająca w życie kraju szkodliwy zamęt. Padły również bastiony, dzielące Polaków w ojczyźnie od Polaków na emigracji. I rozpoczął się przylot pod rodzinne strzechy nieszczęsnych ptaków wędrownych, rozrzuconych po świecie całym.

Przed kilkoma dniami znalazł się wśród tych powracających *pierwszy sznur naszych wojskowych:* z dalekiego Murnau, pod Monachium, z obozu jeńców, wróciło do kraju tysiąc kilkuset oficerów. Mieliśmy sposobność zetknięcia się z nimi w punkcie rozdzielczym w Dziedzicach, skąd po rejestracji rozjeżdżają się do domów, do bliskich, z którymi pożegnali się sześć lat temu.

Spotkanie było nie tylko wzruszające, ale pouczające i krzepiące. Stanęliśmy oko w oko z ludźmi, których tak zwany „Londyn", jego propaganda, za wszelką cenę *chciał odwieść od zamiaru i decyzji powrotu.* Ludzie ci — jest wśród nich kilkuset nauczycieli, pokaźna liczba wykwalifikowanych sił technicznych — wbrew części obozu, która wolała pójść na służbę u obcych, nie dali się zwieść lawinie kłamstw i oszczerstw na temat stosunków, panujących w kraju. Jakiś głos wewnętrzny mówił im: prawda wygląda zupełnie inaczej, niż ją malują agenci Raczkiewiczów i Andersów, rację miał generał Paszkiewicz, który powiedział, *że walczyć o Polskę można wszędzie, budować ją tylko na polskiej ziemi.*

W powodzi trudności i kłopotów dnia codziennego zatracamy często poczucie dumy, jak to z niczego niemal, w chaosie wojny, w okresie bezpośrednio po niej przeszliśmy przez okres najtrudniejszy, *idziemy ku lepszemu jutru.* Jeńcy z Murnau, którzy mieli okazję zetknięcia się z Zachodem, rysującym się dla wielu z nas jako jakiś raj na ziemi, przekreślają, zabijają kompleks niższości, pokutujący w wielu z nas w stosunku do anglosasów. Kiedy mówią o tym, jak to po wyzwoleniu przez wojska amerykańskie żyć musieli dalej w mrocznych piwnicach Murnau, *ile trzeba było wysiłku i trudu, aby dotrzeć do progu ojczystej ziemi,* kiedy nie mają dosyć słów pochwały i wdzięczności dla władz wojskowych, dla pracowników PUR, dla ludności wreszcie, która odniosła się do nich, jak do braci, trud naszej pracy, tylekroć obrzucanej grudami lepkiego błota, naszych wysiłków, staje się bliski i zrozumiały.

Nacierpieli się jeńcy z Murnau w ciągu lat niemało. I od „swoich" i od obcych, wśród których znaleźli się w ostatnich czasach *siepacze Własowa rzekomo polskiego pochodzenia,* Niemcy i volksdeutsche, wywodzący się od rzekomo polskich dziadów, czy pradziadów. I nam tutaj, oficerom i szeregowcom na froncie walki z faszyzmem, *nie samymi różami droga usłana.*

Od powrotu murnauczyków, po którym przyjdą i dalsze, przełamany został mur samotności i izolacji. Rodzina tych, którzy wierzą w demokratyczną Polskę i walczą o nią, którzy ufają we własne siły i na nich się opierają, powiększyła się, rozszerzyła.

Kraj otrzymał *pierwszy zastrzyk świeżych, wartościowych sił.* Umocnią one niejedną prawdę, niejedną rozwieją legendę.

(fr.)

Powrót internowanych Polaków ze Związku Radzieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września (PM). **Rząd ZSRR przychylił się do wniosku Rządu Jedności Narodowej i przekazał do jego dyspozycji 1700 obywateli polskich internowanych przez Armię Czerwoną za udział w podziemnych organizacjach AK na tyłach frontu.**

Transport przybył już do kraju.

Przybyli zostaną objęci dekretem o amnestii.

Hitler w Hamburgu?

Londyn, 11 września (Tass). Jak donosi agencja Reutera z Hamburga, według zdania oficerów wywiadu angielskiego, którzy tropią zbiegłego „führera", **Hitler żyje na pewno i możliwe, że wkrótce będzie ujęty.** Zgodnie z informacją pochodzącą ze źródeł miarodajnych **Hitler i jego współpracownik Borman widziani byli w Hamburgu.** Obecnie trwa akcja dokładnego przeszukiwania Hamburga oraz okolic portu. Angielskie patrole morskie prześledziły również wybrzeże od Kilonii do Emden, w poszukiwaniu **czerwonego jachtu, na którym według pewnej wersji miał uciec Hitler wraz z Ewą Braun.**

Zgodnie z zeznaniem pewnego lekarza niemieckiego, który brał udział w sprzysiężeniu lipcowym na życie Führera, **Hitler miał przed samym końcem wojny poddać się operacji plastycznej, zmieniającej do niepoznania rysy jego twarzy.**

Nadrenia i Zagłębie Ruhry winny być strefą międzynarodową

Londyn, 11 września (BBC). Z okazji pierwszego posiedzenia rady ministrów spraw zagranicznych, generał de Gaulle udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, w którym podkreślił **konieczność wspólnej jednolitej polityki w Europie.** Zaznaczył, iż musi być w szczególności załatwiona **sprawa Nadrenii i Zagłębia Ruhry.** Tereny te **muszą raz na zawsze być odłączone od Niemiec.** Francja, Holandia, Belgia i Wielka Brytania muszą te tereny zabezpieczyć pod względem politycznym i militarnym i **poddać je politycznej i strategicznej kontroli,** celem przeszkodzenia Niemcom w nowej akcji zaczepnej oraz celem zabezpieczenia politycznego nie tylko Francji, lecz całej Europy zachodniej. Zabezpieczenie gospodarcze Europy zachodniej zależne będzie od przyszłości Zagłębia Ruhry. Niemcy muszą mieć udział w węglu Zagłębia Ruhry, lecz **Niemcy nie mogą być dostawcami węgla.** Koniecznym tedy jest, by obszary te poddane były **międzynarodowej kontroli.**

Generał de Gaulle powiedział, iż dalszym przyczynkiem do owocnej współpracy narodów będzie także poddanie **Renu kontroli międzynarodowej.** Generał de Gaulle zakończył wywiad słowami:

„Gdy Nadrenia i Zagłębie Ruhry zostaną umiędzynarodowione, wówczas pozostałe Niemcy na pewno nie będą tak potężne, jak przedtem. I tak jeszcze będą rozporządzały większą ilością węgla, aniżeli Francja w roku 1939".

Kanonik poznański Steuer aresztowany

Warszawa, 11 września (Polpress). W Poznaniu aresztowany został przez władze polskie **prof. dr Albert Steuer, były kanonik kapituły poznańskiej,** przeciwko któremu odbędzie się w najbliższym czasie rozprawa w Sądzie Specjalnym w Poznaniu.

W związku z tym, ogłaszamy oryginalny tekst listu, który prof. kanonik Steuer, wraz z kilkoma innymi przedstawicielami niemieckiego duchowieństwa, wysłał do władz hitlerowskich w styczniu 1940 roku, a więc w 4 zaledwie miesiące po najeździe hitlerowskim na Polskę.

„Poznań, 20 stycznia 1940.

Wielce Szanowni Panowie!

Zapytywało nas wiele osób duchownych i świeckich, czy prawdą jest to, co ukazało się w prasie o polskich okrucieństwach wobec ludności niemieckiej, nie wyłączając katolickiego kleru, w początkach września ub. r.

Pomimo, że spodziewamy się jeszcze dalszych wyjaśnień na ten temat ze strony katolickiego kleru, przysyłamy już teraz zeznania, podpisane przez naszych współbraci, dwóch niemieckich duchownych katolickich, z archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, którzy byli internowani, względnie uwięzieni.

Pomimo całej okropności i brutalności ujawnionych w tych zeznaniach, zmuszeni jesteśmy nadmienić, że nie dotyczy to wyjątkowych wypadków. Wszyscy niemieccy duchowni katoliccy, bez wyjątku, cierpieli mniej lub więcej wskutek polskiego terroru a niektórzy z nich nie raz musieli zaglądać śmierci w oczy. Wskutek tego nasza niemiecka ludność musiała złożyć najcięższą ofiarę z mienia i krwi za swoją niemieckość. Poza tym dziesiątki tysięcy jeszcze nie powróciło ze swego zesłania, a z których śmiercią należy się liczyć. Tych potwornych zbrodni dokonywał nie tylko podjudzony tłum, lecz również kulturalni Polacy, jak urzędnicy policji i oficerowie Wojska Polskiego, których obowiązkiem było interweniować w obronie.

Może to wszystko wydać się nieprawdopodobnym, gdyż uważa się, że lud polski jest pobożny. Mówiąc jednak otwarcie, pobożność ta jest czysto powierzchowna. Polacy, podjudzani w swej nienawiści do wszystkiego co niemieckie, dopuszczali się od najdawniejszych czasów takich karygodnych czynów, które stały w zupełnej sprzeczności z zasadami i chrześcijańską myślą przewodnią".

45.000 jeńców niemieckich w śląskich kopalniach węgla

Warszawa, 11 września (Polpress). W wyniku pertraktacji, przeprowadzonych z ramienia Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w osobach naczelnego dyrektora administracyjnego inż. Władysława **Biernackiego** i dyrektora biura warszawskiego CZPW inż. Zygmunta **Bączkowskiego,** w kopalniach polskiego przemysłu węglowego zatrudnionych zostanie w najbliższym czasie **45 tysięcy jeńców wojennych niemieckich.** Jeńcy ci przybędą z szeregu obozów, mieszczących się nad Nysą, zwłaszcza z obozu w Żeganiu i rozlokowani zostaną po poszczególnych zjednoczeniach przemysłu węglowego, celem dalszego podniesienia produkcji. Jeńcy będą skoszarowani.

Republikanie hiszpańscy o Tangerze

Meksyk, 11 września (PR). Z Mexico City donoszą, że hiszpański rząd emigracyjny płk. Girala ogłosił komunikat oficjalny w sprawie Tangeru. Komunikat stwierdza, że byłoby rzeczą **wysoce nieusprawiedliwioną, gdyby demokratyczna Hiszpania miała ponosić konsekwencje zdradzieckiej i nierozsądnej polityki gen. Franco.**

Według słów komunikatu, Hiszpania posiada **żywotne interesy w międzynarodowej strefie Tangeru,** a inwestycje kapitału hiszpańskiego nie ustępują niczym inwestycjom innych państw. Natomiast ludność Hiszpanii jest tam znacznie liczniej reprezentowana aniżeli ludność innych krajów.

Komunikat stwierdza następnie, że rząd emigracyjny Hiszpanii jest przekonany, że **sprawa Tangeru nie zostanie ostatecznie rozstrzygnięta bez współudziału w obradach przedstawicieli legalnego rządu demokratycznego Hiszpanii.**

Rozmowy w Waszyngtonie po zakończeniu „lend lease"

Londyn, 11 września (BBC). W bieżącym tygodniu rozpoczynają się w Waszyngtonie **rozmowy między przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nad sprawami wynikającymi z zakończenia lend-lease.** Na czele misji brytyjskiej stanął lord **Halifax** ambasador W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych, oraz lord **Keynes.**

Wczorajszy „Washington Post" pisze w związku z tym m. in.: W jutrzejszych rozmowach Wielka Brytania nie będzie musiała udowadniać potrzeby otrzymania pomocy od Stanów Zjednoczonych. Najlepszym argumentem w tej mierze jest **ogrom wkładu brytyjskiego do zwycięstwa** oraz oczywisty fakt, jakim jest zainteresowanie Stanów Zjednoczonych w odbudowie i ożywieniu handlu światowego.

Mołotow i Byrnes w Londynie

Londyn, 11 września (TASS). Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych **W. M. Mołotow,** wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył wczoraj samolotem do **Londynu.**

Sekretarz stanu **Byrnes** przybył wczoraj na okręcie „Queen Elisabeth" z Nowego Jorku do Southampton, skąd udał się następnie do Londynu.

Quisling skazany na śmierć

Londyn, 11 września (BBC). Vidkun **Quisling** wniósł apelację do norweskiego sądu najwyższego przeciwko **wyrokowi śmierci,** jaki zapadł w poniedziałek rano przeciwko niemu. Quisling został uznany winnym 6 zbrodni: **zdrady wojskowej, zdrady kraju, pomagania nieprzyjacielowi, morderstwa, defraudacji i kradzieży.** Zarządzono również konfiskatę jego majątku, wynoszącego **milion koron.**

Telefonem z Warszawy

Słonimski, Pruszyński i Gottlieb przybyli do Warszawy

Warszawa, 11 września (PM). Do Warszawy przybyła z Londynu wycieczka literatów i publicystów angielskich.

Wraz z nimi przybyli literaci polscy **Antoni Słonimski, Ksawery Pruszyński** oraz malarz **Henryk Gottlieb.**

Przybyłych witali na lotnisku dotychczasowy chargé d'affaires R. P. w **Londynie dr Fiderkiewicz,** dyr. Baumritter z Ministerstwa Informacji i Propagandy oraz wicedyr. protokołu dyplomatycznego Adam **Gubrynowicz.**

Literaci angielscy przyjeżdżają do Krakowa

Warszawa, 11 września (PM). Bawiąca w Warszawie grupa pisarzy angielskich wyjeżdża w środę do Krakowa autobusem. Towarzyszyć im będą Antoni **Słonimski** i Ksawery **Pruszyński** oraz Henryk **Gottlieb.** W Krakowie goście zatrzymają się parę dni. Pobyt delegacji angielskiej w Polsce jest przewidziany na 8—10 dni. Wczoraj Anglicy zwiedzili wystawę **„Warszawa oskarża"** i zwiedzili ruiny Starego Miasta, które wywarło na nich ogromne wrażenie. Bernard **Newman** udał się na Śląsk celem zebrania materiałów do swej nowej książki o Polsce, p. t. **„New Poland".** Dotychczas napisał on dwie książki o Polsce: **„Pedalling Poland",** wrażenia z podróży oraz **„The Story of Poland",** której trzecie wydanie obejmuje dzieje Polski aż do czasu konferencji krymskiej.

Po zwiedzeniu Krakowa goście angielscy powrócą do Warszawy i będą podejmowani przez ministra Kultury i Sztuki.

Leon Schiller wraca do Polski

Warszawa, 11 września (PM). Znany reżyser Leon Schiller, który znajduje się obecnie w Neppen (Holandia), przyjeżdża w najbliższym czasie do kraju wraz z grupą aktorów polskich.

Wyjazd misji wojskowej do Rzymu

Warszawa, 11 września (PM). W tych dniach wyjeżdża do Rzymu **polska misja wojskowa z pułk. Kazimierzem Sidorem,** attaché wojskowym R. P. przy Kwirynale.

Jeden dolar — 100 zł.

Warszawa, 11 września (PM). Konieczność nawiązania z zagranicą normalnego obiegu pieniężnego drogą przekazów pocztowych spowodowała zarządzenie, na mocy którego władze dewizowe **udzieliły zezwolenia instytucjom kredytowym w kraju na stosowanie specjalnych kursów przemiany walut obcych na złote polskie.** Nowy kurs obowiązujący w chwili obecnej dla przekazów indywidualnych **wynosi 100 zł za 1 dolar USA, 200 zł za 1 funt szterlingów.** Przy przekazach zbiorowych stosowany jest kurs wymiany 10% wyższy.

Uregulowanie tej sprawy jest szczególnie ważne dla **Polonii zagranicznej, która coraz liczniej wraca do kraju,** jak również dla możności efektywnej pomocy finansowej rodakom przebywającym za granicą dla swoich bliskich w kraju. Przekazy i wymianę załatwiają wszystkie instytucje kredytowe na prawach banków dewizowych oraz Orbis.

Na Zachód!

— Powiat Zgorzelice wykazuje zapotrzebowanie na: elektrotechników, techników maszynowych, sztygarów górniczych, techników budowlanych, techników przeróbki papieru, ślusarzy, tokarzy, blacharzy, instalatorów, stolarzy, cieśli, szklarzy, murarzy, tkaczy i papierników.

— Na terenie powiatu Złotoria (Złota Góra) znajduje się około 106 przedsiębiorstw przemysłowych, w tym ok. 40 młynów, ok. 40 zakładów przemysłu przetwórczego, browary, mleczarnia, jedna duża cukrownia w Chojnowie oraz fabryka papieru. Potrzeba szoferów, 20 członków straży przemysłowej. Powiat zatrudni 1000 rzemieślników.

— W pow. Zielona Góra jest 400 zakładów rzemieślniczych i handlowych, w tym 350 obsadzonych. Brak fachowców. Są tutaj duże możliwości osadnictwa rolniczego. Powiat posiada olbrzymie winnice.

— W mieście Zielona Góra mieszka zaledwie 1.000 Polaków.

— W pow. Góra przejęto dotąd 1432 obiekty przemysłowe i handlowe. W mieście czynne są sklepy, apteka, ordynuje 2 lekarzy.

— Od dnia 25 sierpnia br. do 31 sierpnia br. w Województwie Krakowskim zarejestrowano na wyjazd 19.253 osoby. Z liczby tej w wymienionym okresie wyjechało na Dolny Śląsk 15.763 osoby.

Od początku akcji przesiedleńczej do dnia 31 sierpnia br. zarejestrowano w Krakowie na wyjazd 172.251 osób. Z liczby tej wyjechało na Dolny Śląsk 131.530 osób.

— Krakowski „Orbis" uruchomił stałą komunikację autobusową na linii Kraków-Katowice (trzy razy dziennie) i Kraków-Wrocław (trzy razy tygodniowo).

Patrzyć prawdzie w oczy

Stosunki polsko-radzieckie na Zachodzie

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Polskiego")

Lignica, we wrześniu.

Przed kilku dniami Agencja „Polpress" podała wiadomość o skazaniu przez trybunał wojenny w Lignicy **trzech żołnierzy radzieckich na karę śmierci, czterech zaś po 10 lat więzienia za zamordowanie czterech Polaków i ciężkie poranienie jednej Polki.** Jest to wiadomość tym bardziej godna uwagi, im częściej krążą plotki o bezkarności nadużyć dokonywanych przez maruderów Armii Czerwonej. Powiedzmy wyraźnie, przytoczony fakt morderstwa jest do pewnego stopnia wyjątkiem, natomiast zdarza się często, że obywatele polscy na terenach Ziem Zachodnich, bywają **ofiarami rabunków, wymuszeń i innych mniejszych zbrodni i szykan,** dokonywanych właśnie przez elementy żołnierskie. Zrozumiałym jest zaniepokojenie opinii tego rodzaju stanem rzeczy. Wobec tego należy sprawę oświetlić **bezstronnie** i bez udziału czynnika nerwowego.

Wystarczy przypomnieć znaną z plotek w całym kraju t. zw. **„historię lignicką".** W ciągu wielu tygodni sprawa nie schodziła z ust opinii. Krążyły o niej coraz czarniejsze warianty. Wałkowano ją wszechstronnie i zawzięcie — najczęściej z przesadą. Gdy wreszcie doszło do urzędowego wyjaśnienia sprawy (przez wojewodę), opinia w dalszym ciągu temu nie dowierzała.

Dlaczego?

Podziemnej mafii niemieckiej zależy na sianiu niezgody między Polakami i Rosjanami. Ma ona nadzieję, że tym sposobem albo **nie dopuści do ostatecznego przejęcia Ziem Zachodnich przez nas,** albo co najmniej możliwie daleko odwlecze chwilę przymusowej ewakuacji Niemców z terenów zachodnich. Niemcy zawsze byli mistrzami, jeśli chodzi o propagandę w myśl zasady: **Divide et impera.** Wielokrotnie przeżywaliśmy na własnej skórze gorzkie doświadczenia wynikające z siania przez Niemców fałszywych wiadomości o nas i wbijania klinów między nas, a naszych naturalnych sprzymierzeńców. Nikt też w Polsce nie łudzi się co do tego, że i **obecnie Niemcy usiłują powtórzyć użycie starych metod.**

Dlatego też obowiązuje ogół Polski tak w całym kraju, jak i specjalnie na Ziemiach Zachodnich,

daleko idąca ostrożność w wydawaniu sądów,

aby nie były one **przedwczesnymi i szkodzącymi dziełu historycznego porozumienia dwu wielkich narodów słowiańskich: Polski i Rosji Radzieckiej.** Powinniśmy nie tylko powodować się uczuciami chwilowymi, lecz również patrzyć na sprawę z szerszego punktu widzenia. Wiadome jest ogólnie, że w walkach tego rodzaju, jakie rozgrywały się na naszych ziemiach, **najczęściej padał, życie swe kładąc, żołnierz najlepszy.** Konieczność wzmacniania frontu przez dopływ rezerw ludzkich, powodowała jednoczesne napływanie **elementów różnorakich, nie zawsze uczciwych i moralnych.** Poza tym każda armia posiada znaczną liczbę **maruderów.** Ci właśnie, zdeprawowani jeszcze bardziej przez okoliczności wojenne, dokonują częstokroć czynów będących w kolizji z kodeksem karnym.

W ostatnich tygodniach na Ziemiach Zachodnich zdarza się coraz częściej, że Niemcy miejscowi odsprzedający przeróżnego rodzaju szabrownikom te lub owe przedmioty, zmienili wymagania jeśli chodzi o „walutę wyrównawczą". Dawniej żądali — tłuszczu (słonina, smalec). Teraz coraz częściej domagają się — **wódki!** Jest to coś przeczącego naturze praktycznego Niemca. Dlaczego właśnie wódka, która nie przynosi poza chwilowym oszołomieniem żadnego pożytku? I dlaczego wódka, chociażby w najgorszym gatunku (może być **najbardziej podejrzany bimber),** byle była mocna i byle ją można było otrzymać jak najszybciej? Kto zna Niemców, wie dobrze, że **oni jej sami pić nie będą.** Żądanie to niewątpliwie wynika z **nieznanych dotychczas dyrektyw z góry.** Słowianie chętniej od innych narodów piją wódkę i dzięki niej łatwiej nią oddziaływać, niż jakimkolwiek bądź innym sposobem. Niewątpliwie i tutaj raz jeszcze **podziemne kierownictwo niemieckie wydało swoim masom dyrektywy — dawać i umożliwiać żołnierzowi radzieckiemu nabywanie alkoholu i zobowiązywać go tym w stosunku do Niemców.** Nie jest to trudne dla narodu hitlerowskiego, jeśli się zważy jego długowiekowe tradycje szynkarskie. Natomiast tym bardziej godnym potępienia i napiętnowania jest fakt, że wódka jako środek propagandy przeciwko nam samym,

trafia do rąk niemieckich za naszym pośrednictwem.

W myśl wyraźnych rozkazów płynących z kwatery Sztabu Głównego grupy północnej wojsk okupacyjnych **(Lignica — Sztab marszałka Rokossowskiego),** czynniki policyjne Armii Radzieckiej, oraz poszczególni komendanci okręgowi i obwodowi, otrzymali tak wyraźne dyrektywy i wskazówki, że niewątpliwie w czasie najbliższym **ustanie możność jakichkolwiek bądź nadużyć dokonywanych na własną rękę i własny rachunek przez motłoch żołnierski, albo ściślej maruderski.**

Te właśnie rozporządzenia radzieckie, oraz przeciwdziałanie przez władze administracyjne polskie postępowaniu szabrowników, przyczynią się do **uspokojenia kraju i zapewnienia Ziemiom Zachodnim bytowania w normalnych warunkach.**

Julian Podoski

Świat polityczny

Trzecia, czy Czwarta Republika?

W kryzysie francuskim, którego istota leży w różnicy zdań między rządem a społeczeństwem w sprawie wyborów i konstytucji, nastąpił **nowy, ostry zwrot.** Gen. de Gaulle odmówił przyjęcia przedstawiciela związków zawodowych (Confédération Générale du Travail), oraz reprezentanótw trzech stronnictw lewicowych, którzy chcieli z nim omówić sprawę bliskich wyborów. Odmowa ta **wywołała oburzenie w prasie francuskiej.** Warto zaznaczyć, że prawie cała prasa francuska stoi

w jednolitej opozycji wobec zamiarów rządu,

wobec czego korzystała ona z okazji, by raz jeszcze zamanifestować **wolę narodu sprzeczną z decyzją rządu.**

Na czym polega ten konflikt?

Rząd francuski, inspirowany przez de Gaulle'a, zarządził przeprowadzenie w październiku **wyborów do konstytuanty i plebiscyt.** Każdy Francuz ma w plebiscycie odpowiedzieć na pytanie, **czy chce wprowadzenia w życie konstytucji z 1875 r.,** czy też chce, by wybrana konstytuanta była **tymczasową i zajęła się opracowaniem projektu nowej konstytucji.** Jeśli Francja wypowie się za konstytucją z 1875 roku, nastąpią wówczas wybory także do senatu, a konstytuanta stałaby się Izbą Deputowanych.

A jeśli Francja wypowie się przeciw konstytucji z 1875?

Wówczas konstytuanta ma się zająć opracowaniem projektu nowej konstytucji.

Wydawałoby się, że projekt rządowy nie powinien budzić wątpliwości, gdyż zezwala na swobodne wyrażenie woli narodu. **Tymczasem tak nie jest.** Przy ewentualności odrzucenia konstytucji z 1875 roku w myśl dekretu rządowego konstytuanta ma **opracować konstytucję,**

ale nie może jej uchwalić.

Po upływie 7-miu miesięcy projekt rządowy przewiduje **nowy plebiscyt nad nową konstytucją.** W czasie tych siedmiu miesięcy konstytuanta **nie ma mieć żadnego wpływu na rząd, który nie będzie przed nią odpowiedzialny.**

To się właśnie Francuzom nie podoba. Projekt rządowy zbyt im pachnie **dyktaturą,** widzą w nim

zamach na demokrację.

Społeczeństwo francuskie **nie chce w ogóle wypowiadać się w plebiscycie,** uważając, że dyskusja nad konstytucją z 1875 roku **jest nieistotna.** Francja zbyt dobrze pamięta Trzecią Republikę, która powstała po uchwaleniu konstytucji z 1875 roku. **Epilogiem tej republiki był Pétain i Vichy.** Nawrót do tej konstytucji był by więc cofnięciem koła historii. Największym złem Trzeciej Republiki, był zdaniem Francuzów, **właśnie system dwuizbowego parlamentu.** Senat francuski był bowiem zawsze **reprezentantem reakcji,** udaremniającym dzięki zbyt szerokim pełnomocnictwom uchwały Izby Deputowanych, stanowiąc **hamulec rozwoju społecznego.** Francja zaś chce mieć parlament jednoizbowy, suwerenny, przed którym rząd byłby odpowiedzialny. **„Konstytucja z roku 1875** — pisze „La Nation" — **jest gorsetem, duszącym i hamującym rozwój państwa".**

Obecny kryzys, którego rozwiązanie ma zadecydować o tym, **czy Francja będzie Trzecią czy Czwartą Republiką,** skupia na sobie zainteresowanie prasy zagranicznej. Według prasy angielskiej referendum, które ma być przeprowadzone w październiku, wykaże, **czy Francja pragnie zasadniczej zmiany ustroju,** czy tylko pewnych ulepszeń starego systemu. Rządy we Francji — mówią pisma londyńskie — zmieniały się zbyt szybko.

W ciągu ostatnich 70-ciu lat Francja miała ponad sto rządów,

podczas, gdy w Anglii w tym samym okresie utworzono około 20 rządów. Francja, zdaniem „Timesa", pragnie **skończyć ze stosunkami prowizorycznymi** i ustabilizować system rządów. Dlatego odczuwa się w całym kraju **tendencję do zmiany konstytucji.**

Jak już wspomnieliśmy, cała prasa francuska stwierdza, że referendum stanowi **niebezpieczeństwo opanowania władzy przez jednostkę.** Poza tym większa część prasy francuskiej **wypowiada się także przeciwko ordynacji wyborczej,** według której ma być wybrana konstytuanta. Ordynacja ta przewiduje zasadę głosowania na **listy i zasadę wyborów proporcjonalnych.** System ten jest, jak twierdzi prasa, **niekorzystny dla okręgów przemysłowych.** Związki zawodowe zaprotestowały przeciwko wprowadzeniu go w życie. De Gaulle **nie wykazał chęci do dyskusji, nie licząc się zupełnie z wolą narodu.**

W ten sposób sam zaostrzył sytuację.

Zbigniew Szarek

Czterech zwyrodnialców hitlerowskich zawisło na szubienicy

Sąd Specjalny w **Łodzi** skazał na śmierć członka S. A., Edwarda **Rode,** który systematycznie znęcał się nad Polakami. M. in. skatował on rodzinę Błaszczyków za nieoddanie kożucha na rzecz armii niemieckiej w „dobrowolnej" zbiórce.

Specjalny Sąd Karny na sesji wyjazdowej w **Białymstoku** skazał na śmierć Jana **Pawlukiewicza,** który wstąpiwszy jako ochotnik do żandarmerii niemieckiej, brał udział w roku 1943 w niemieckiej ekspedycji karnej przeciwko partyzantom i cywilnej ludności wsi Szczary. Brał on udział również w wyprawach na partyzantów pod Knyszynem i Gródkiem.

Sąd Specjalny w **Gdańsku** skazał na śmierć Jana **Schwedę,** volksdeutscha, który jako członek partii hitlerowskiej pełnił funkcje kierownika politycznego. Aresztowana przez niego Leokadia Różanowska, została następnie rozstrzelana.

Sąd Specjalny w **Łodzi** skazał na śmierć Mieczysława **Teichmanna,** który jako członek straży fabrycznej w firmie „Horag" w Częstochowie, znęcał się w okrutny sposób nad pracownikami fabryki. Zmuszał on do ładowania gołymi rękami rozpalonego do czerwoności żelaza. Brał udział w obławach i łapankach i znęcał się nad złapanymi. Namawiał innych żandarmów, by używali granatów bo „na Polaków szkoda kul".

W **Dąbrowie Górniczej** odbyła się rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym przeciwko 44-letniemu Stanisławowi **Hasowi,** który w okresie okupacji pełnił funkcję st. strażnika w fabryce Zieleniewskiego. Był on postrachem robotników Polaków, nad którymi znęcał się w okropny sposób, bijąc ich żelaznym prętem po głowie. Ponadto Has oskarżał Polaków przed władzami niemieckimi, powodując ich aresztowanie. Sąd skazał Hasa na 15 lat więzienia.

Szpilki

Signora Edda na wygnaniu

Pełno we Włoszech przepięknych wysp. Znali je dobrze przedwojenni turyści zagraniczni, odwiedzali chętnie i Lido pod Wenecją i Capri pod Neapolem i Brioni niedaleko portu Pola. Obok tych oaz uroczych, na których bogacze całego świata pędzili wygodne, luksusowe życie, były i inne wyspy. Wyspy, na które haniebnej pamięci Benito Mussolini, ten sam, który po wrześniu 1939 miał czelność rzucić słowa: „Polonia liquidata", wysyłał swoich przeciwników politycznych t. zn. wszystkich, który przeciwstawiali się jego zbrodniczej, szaleńczej polityce. Oczywiście wytworni turyści, estetyzujący poeci i pisarze, dla których Mussolini był czymś w rodzaju rzymskiego bóga, nic o tych wyspach nie chcieli wiedzieć, dyskretnie o nich milczeli.

Przyszła wojna, przyszedł haniebny koniec faszystowskiego błazna. Nie ma jeszcze wytwornych turystów ani na Lido, ani na Capri, ani na Brioni. Za to na wyspy Liparyjskie powędrowała córka ich twórcy, pani Edda Mussolini-Ciano. Dobrze ją w Polsce pamiętamy. W styczniu 1939, na kilka miesięcy przed wojną, była razem z hrabiowskim małżonkiem w Warszawie, zachwycała się naszą stolicą, a zwłaszcza „Adrią", która przypominała jej ojczyznę.

Nie będzie źle ze względów higieny społecznej, jeżeli signora Edda spędzi jakiś czas na Liparyjskim wygnaniu. Zasłużyła na tę kurację.

JACEK

Głosy z zagranicy

Niemcy w strefie amerykańskiej

Wedle relacyj korespondenta berlińskiego „New York Times"a, w części Niemiec, pozostającej pod okupacją Amerykanów, wykryto system kierowników, czegoś w rodzaju führerów poszczególnych domów, ulic i bloków. Dopuszczali się oni **aktów terroru wobec mieszkańców pod pozorem wykrywania hitlerowców.** Wobec takiego stanu rzeczy władze amerykańskie postanowiły znieść instytucję kierowników blokowych. Wywołało to protest administracji niemieckiej, która oświadczyła, że zniesienie systemu blokowego pociągnie za sobą znaczne wydatki administracyjne. Władze amerykańskie odpowiedziały w sposób następujący: „Stany Zjednoczone wraz z sojusznikami toczyły wojnę, **aby wykorzenić hitleryzm i faszyzm.** Względy finansowe nie mogą grać żadej roli, **gdyż wolności osobistej pieniędzmi mierzyć nie można".**

O tempo demobilizacji

Szereg pism londyńskich wyraża niezadowolenie z **tempa demobilizacji.** Zdaniem „Sunday Times" należy uczynić wszystko, aby tym, których wojna zabrała z domów i przedsiębiorstw, umożliwić bez zbytecznej zwłoki powrót do pracy i normalnego życia.

Rodziny tych ludzi — pisze dziennik —tęsknią za nimi od dawna, kraj ich potrzebuje. Bezpieczeństwo ekonomiczne Anglii zależy od szybkości, z jaką kraj zostanie przestawiony na cele i zadania pokojowe.

W zakończeniu autor artykułu chce widzieć w demobilizacji **początek końca dobrowolnego w czasie wojny niewolnictwa obywatela.** Bardzo dużo zależy od tego — mówi „Sunday Times" — czy obywatel będzie miał prawo szukać pracy tam, gdzie mu się podoba, w dziedzinie, która mu sprawia przyjemność.

Sprawa taktyki wobec Japonii

Dziennik **„Chicago Daily News"** domaga się obrania wobec Japończyków linii postępowania zdecydowanej, wolnej od zbędnej łagodności. **Winno się być wyrozumiałym, ale bez przesady.**

Londyński **„Daily Express"** domaga się surowego traktowania Japończyków. Muszą oni — pisze dziennik — poznać ogrom swej klęski. Pokuta ich **nie może polegać na grzecznych uśmiechach i ukłonach w stronę zwycięzcy, maskujących nienawiść, która w każdej chwili gotowa wybuchnąć.**

(jf.)

To są Japończycy

Australia przedłożyła komisji narodów zjednoczonych dla badania zbrodni wojennych oficjalne sprawozdanie w sprawie okrucieństw i terroru stosowanego przez Japończyków. Szczegóły tego sprawozdania zostały ogłoszone dzisiaj w Londynie. Sprawozdanie opiera się na zeznaniach ponad 500 świadków oraz na dokumentach. Zawiera ono szczegóły dotyczące okrucieństw Japończyków. Żołnierze japońscy zjadali zarówno swoje własne jak i australijskie i amerykańskie trupy. Przeprowadzali oni wiwisekcję amerykańskich oficerów, rannych żywcem palili, kobiety torturowali i okaleczali, zakonnice gwałcili i zabijali uderzeniem bagnetu.

Sprawy słowiańskie

Czesi żegnają ochotników Zakarpackiej Ukrainy

W Czechach odbyło się pożegnanie żołnierzy Zakarpackiej Ukrainy, którzy jako ochotnicy zaciągnęli się do oddziałów czechosłowackich, formowanych na terenie Związku Radzieckiego. W pożegnaniu wziął udział Minister Obrony Narodowej Czechosłowacji gen. Svoboda, który dziękując gorąco za współudział, podkreślił odwagę i waleczność ochotników. Przed powracającymi do swego kraju żołnierzami staje nowe zadanie — utrwalanie i umocnianie przyjaźni między narodami czechosłowackim i ukraińskim.

Czechosłowaccy kolejarze w Moskwie

W sierpniu bawiła w Moskwie delegacja czechosłowackich kolejarzy z Morawskiej Ostrawy. W skład delegacji złożonej z 21 osób wchodzili maszyniści, pomocnicy maszynistów, konduktorzy, majstrzy wagonowi i ślusarze. Delegacja przywiozła z sobą w podarunku transport koksu, chemikalii, papy, szamotki, żelaza, części do maszyn, belek, rur itp. materiałów.

W czasie swego kilkudniowego pobytu delegacja zaznajomiła się z pracami w fabrykach samochodów, zwiedziła metro i szereg innych ciekawych urządzeń.

Delegacje młodzieżowe w Moskwie

Na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej przybyły do Moskwy delegacje pokrewnych organizacyj młodzieżowych z Albanii, Finlandii i Jugosławii. Goście zaznajomili się z młodzieżowymi instytucjami kulturalnymi i oświatowymi oraz wzięli udział w szeregu imprez artystycznych i wielkich uroczystościach sportowych, odbywających się w tych dniach w Moskwie. **(sm.)**

Stypendia dla młodzieży chłopskiej na uniwersytetach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września (PM). **Związek Samopomocy Chłopskiej** z okazji pierwszej rocznicy reformy rolnej utworzył **15 stypendiów** dla młodzieży chłopskiej w szkołach akademickich w wysokości po tysiąc zł. miesięcznie. Poza tym prezydium Samopomocy Chłopskiej przeznaczyło 100.000 zł. na pomoc dla naukowców, zajmujących się zagadnieniami wsi.

Ruch turystyczny do Zw. Radzieckiego

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa 11 września (PM). W ramach ulg handlowych i kolejowych ze Związkiem Radzieckim, zorganizowany będzie również wzajemny ruch turystyczny. W przyszłym miesiącu będą aktualne **pierwsze wycieczki do Moskwy.** Koszta 10-dniowej wycieczki są obliczone **na 2 tysiące zł.**

Święto zwycięstwa w ZSRR

Moskwa, 10 września. Związek Radziecki obchodził wczoraj uroczyste **święto z powodu pokonania Japonii.** Na pierwszych stronach pism radzieckich zamieszczono podobizny zwycięskich wodzów armii rosyjskiej, marszałka **Wasilewskiego,** marszałka **Malinowskiego, Mereckowa,** generał-pułkownika **Krawczenki,** generała **Krałowa** i innych. Generałowie i oficerowie, którzy się specjalnie wyróżnili w walkach zwycięskich przeciwko Japonii, **zostali odznaczeni.** Również marszałek Republiki Mongolskiej **Czojbałsan otrzymał wysokie odznaczenie.**

Na falach radiowych

— **Wojskowe władze amerykańskie** w Japonii posługiwać się będą oficjalną agencją Domei przy ogłaszaniu odezw i zarządzeń.

— **Robotnicy w Livorno** zaprotestowali przeciwko temu, aby włoscy robotnicy zostali zastąpieni przez niemieckich jeńców wojennych.

— **UNRRA wyśle do Jugosławii 400.000 paczek,** które będą bezpłatnie rozdzielone pomiędzy ludność.

— **Powrót jeńców niemieckich** z Norwegii do Niemiec zostanie zakończony do 15 października. 181 tysięcy jeńców niemieckich dotychczas opuściło Norwegię.

— **Partia komunistyczna w Czechosłowacji zwróciła się** do swych członków z apelem, aby dobrowolnie przyczynili się do odbudowy kraju. Partia planuje poświęcić na ten cel kilka milionów godzin pracy.

— **Od dnia 1 września** 1944 r. przeszło 5,1 milionów Rosjan zostało uwolnionych z niewoli i przewiezionych do Z. S. R. R.

— **Amerykańskie władze wojskowe** zarządziły deportację byłego przywódcy Związku niemiecko-amerykańskiego Fritza Kuhna.

— **W Niemczech** zasądzono na karę śmierci Niemca Henryka Gedecke za niedozwolone posiadanie broni.

— **38 procent banków** w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech podjęło już działalność.

— **Międzysojusznicza komendantura** poleciła burmistrzowi Berlina dr Wernerowi poczynić wszelkie kroki, zmierzające do zwalczania chorób. Środki lecznicze będą dostarczone.

— **W stolicy Węgier** odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego ogólnopaństwowego komitetu narodowego.

— **Parlament Iranu** jednomyślnie ratyfikował statut Narodów Zjednoczonych.

— **W Japonii** tworzą się trzy nowe partie polityczne, w tym partia liberalna i socjaldemokratyczna.

— **W Paryżu** zostały otwarte targi paryskie.

— **Z 51 kościołów w śródmieściu Londynu,** wliczając w to katedrę św. Pawła, tylko jeden wyszedł nieuszkodzony. Pozostałe 50 zostały zniszczone bądź uszkodzone od bomb niemieckich.

— **Brytyjski marszałek Alexander** przybył z wizytą do b. premiera Churchilla, przebywającego nad jeziorem Como w północnych Włoszech.

— **Południowy Tyrol** z Trydentem i Bolzano ma być dniem 20 września oddany administracji włoskiej.

Wykształcenie ogólne i zaślepienie konserwatywne

„Przedstawiciel U. J. podczas konferencji w Kuratorium stanowczo protestuje przeciw dopuszczeniu do egzaminów studentów bez matury" — cytujemy jeszcze raz zdanie Anny Tarskiej z artykułu w „Walce Młodych". Zdanie ważniejsze aniżeli się na pozór zdaje, wymagające komentarza.

Kraków jest właściwie w obecnym czasie **stolicą kultury polskiej.** Wszyscy najwybitniejsi uczeni, pisarze, artyści warszawscy rozpierzchli się co prawda po większych miastach kraju, ale najznaczniejsza ich część osiadła w starej stolicy. Jeżeli dodamy do części osiadłej wszystkich zasiedziałych przedstawicieli myśli i wyobraźni polskiej, będziemy mieli sztab intelektualny nie gorszy, niż niegdyś w Warszawie. Nic więc dziwnego, że Kraków — w dodatku zupełnie niezniszczony — **przyciąga młodzież spragnioną światła, wiedzy, nadziei.** Ale przyjęcie tego naprawdę nie tylko młodego, ale i **nowego społeczeństwa** — nie odbywa się w myśl nadziei tych wszystkich oraz myślicieli i działaczy starszych, którzy o nowy ład, przede wszystkim społeczny, walczyli.

Wśród zmian zasadniczych ważnych dla przyszłości tak narodu, jak i demokracji społecznej, najważniejsza obok reformy rolnej jest **reforma szkolnictwa** i związana z nią ściśle

sprawa upowszechnienia kultury.

Ponieważ sprawa jest ważna i nowa ma więc swoją zdecydowaną reakcję. Opozycja ta jest nawet **silniejsza niż w innych dziedzinach Reformy,** a walka z nią bardziej skomplikowana.

Ludzie, nie posiadający kwalifikacyj moralnych i społecznych, posiadają bardzo często odpowiednie warunki naukowe.

Mowa tu nie tyle o studentach, ile o katedrach profesorskich.

Każda siła fachowa — rozumiemy — jest potrzebna, bo zastęp naszych uczonych przetrzebiony został straszliwie. Zresztą

nie posądzamy większości o złą wolę,

chodzi tu raczej o zaślepienie konserwatywne. Dlatego mamy nadzieję, że **reflektor opinii publicznej i polemika wystarczy na razie** w walce z ludźmi, „którzy protestują przeciw dopuszczaniu do egzaminów studentów bez matury".

Wiadomo w kogo przede wszystkim godzi ten projekt. Niech się panowie profesorowie zastanowią, czy naprawdę nie nadszedł jeszcze czas

sprawiedliwych względów dla młodzieży robotniczej i chłopskiej?

Czy posiadanie tylekroć już przed wojną kwestionowanego patentu jest konieczne dla przeprowadzenia studiów specjalnych? Studiów, w czasie których każdy ambitny (a takim jest zawsze młody chłop, robotnik) student powiększyć mógłby za radą, pomocą profesora i środowiska, swoje wykształcenie ogólne.

Poziom umysłowy obecnej i przedwojennej polskiej inteligencji udowadnia prawdę zupełnie inną: **świadectwo dojrzałości oficjalne, najbardziej legalne, nie gwarantuje bynajmniej posiadania kultury i wiedzy ogólnej.** Młodzi nawet już lekarze, prawnicy, inżynierowie nie byli, naprzykład, konsumentami literatury prawdziwie pięknej, sztuki, innych wytworów kultury. Wspomagali owszem wszystkie mało inteligentne rozrywki, aktywność zaś umysłową rozwijali dopiero na gruncie politycznym w obronie swych ciasnych praw zawodowych, klasowych.

Młodzież robotnicza, chłopska jest dziś podporą i nadzieją młodego życia intelektualnego, duchowego. Żywością zainteresowań, gorliwością w pracy artystycznej, społecznej podnieca i nas świadomych pracowników kultury. Nas — to znaczy tych wszystkich, którzy nareszcie **zaczynają widzieć życie** wśród spraw do tej pory z konieczności samotniczych i peryferyjnych.

Sprawa wykształcenia ogólnego nie jest więc tylko problemem wewnętrznym zakładów naukowych. **Wszystkie krakowskie teatry, biblioteki, galerie, związki artystyczne pracować będą nad tym, ażeby sześć lat ciemności zrekompensować jak najszybciej.** Od pośpiechu, wysiłku, dobrej woli twórców, uczonych ,pedagogów zależna jest sprawa bardzo ważna: przyszłość młodzieży poszkodowanej tragicznie. Młodzieży, która **nie ma czasu na tracenie nie tylko lat, ale nawet miesięcy.**

S. O.

Nasza ankieta

Śluby cywilne, czy kościelne?

Maria Kond., urzędniczka Wydz. Aprow. i Handlu pisze: „Uważam ślub cywilny za kontrakt zawarty **tylko z wygody na pewien okres czasu dla dogodzenia sobie,** a nie za ślub w całym tego słowa znaczeniu".

K. Pęd., obywatelka Krakowa, głowa licznej rodziny: „Odpieramy zarzut, że księża bronią ślubów kościelnych w celu zysków. U nas w kościele ksiądz na ambonie mówił, że **kto nie ma pieniędzy niech powie, a ślub będzie miał za darmo.** My, prawdziwi katolicy, nigdy nie zgodzimy się na śluby cywilne i w dzieci nasze gorąco to wpajamy. Mamy przykład na Hitlerze, który chciał przed wojną zniszczyć w Niemczech katolicyzm, a tymczasem zniszczył cały naród i siebie. Nie kuśmy Pana Boga, by po raz drugi wydał na nas swój wyrok".

Józef Lent.: „Jeżeli małżeństwo kościelne jest nierozerwalne, to jest przestrogą dla pobierających się, aby nie wiązali się lekkomyślnie. Niech zastanowią się długo i dobrze nad tym co robią, z ważnością na całe życie.

Jeżeli będą rozwody i śluby cywilne, to każdy może tak postępować, aby zmusić drugą stronę już niewygodną, czy niemłodą, do rozejścia się, a połączy się z młodszą, wygodniejszą czy bogatszą. **Co wtedy stanie się z dziećmi?** Trzeba je będzie zostawić na pastwę losu, lub oddać do koszar-żłóbków państwowych.

Na wsi gospodarz, rozwiedziony ze swoją pierwszą żoną, wprowadzi do swego domu drugą żonę cywilną — bo przecież nie ma dwóch domów, a wtedy dopiero będzie raj, gdy będą dwie żony i dzieci dwóch żyjących matek, ślubne i cywilne!

Kobieta lękająca się, aby jej mąż nie zostawił i nie połączył się z drugą, nigdy nie zgodzi się zostać matką — raczej straci dziecię, aniżeli, wyrzucona przez męża, miałaby iść na nędzę z dziecięciem. Czyli: **wyludnienie postępować będzie w zawrotnym tempie".**

Stefania Monk.: „Znam trzy rodziny, których mężowie mają **po trzy żywe, legalne żony;** pomimo nierozerwalności małżeństwa, potrafili urządzić się, goniąc za mniemanym szczęściem, którego nie znaleźli, bo kto sam szczęścia dać nie może innym, sam szczęścia nie zazna. Gwałt się robi o rozwody, **komu potrzebne rozwody?** Wieśniacy się nie rozwodzą, prowincjonalnych miasteczek ludność też nie rozwodzi się. O rozwody dobijają się rozpustnicy i bezbożnicy z większych miast, komu nie chce się ponosić kosztów i fatygi, a chce żyć i używać cudzym kosztem, kosztem swej rodziny, nie obliczając się w skutkach, że dzieci są ciężarem każdemu z małżonków, przy kim one zostaną? Jaki przykład dzieci wyniosą z domu? Czy dla takich ludzi można łamać ustawy kościelne? Bo **porządni ludzie nie rozwodzą się".**

Jakób Gawr. rolnik w Ryglicach: „Jestem rolnik z gminy Ryglice i uważam po chłopsku, że **jest dużo małżeństw, uświęconych przez Kościół, ale tak nieszczęśliwych, którzy patrzą wyzwolenia, jak jeńcy z Oświęcimia, dlaczego w innych państwach śluby cywilne istnieją i jest dobrze, dlaczego w Polsce demokratycznej tak nie może być?** Ale trzeba się wziąć ostro, bo to jest walka z tą kastą uprzywilejowaną, jak pisał ob. emeryt z Bochni, bo ta kasta będzie broniła swoich olbrzymich dochodów wszelkimi sposobami za pomocą dewotek, w imię religii i Chrystusa. Więc moje i wielu innych zdanie jest takie: śluby cywilne wprowadzić, kościelne istnieć mogą też, grunta plebańskie rozparcelować, za obrzędy religijne ustanowić płacę, tyle a nie więcej i samowolę niektórych księży ukrócić, bo w demokratycznej Polsce tak nie można, bo ksiądz też jest człowiekiem, a nie żadnym Bogiem, za co się niektórzy uważają".

Jan Zubrz., Zakopane: „W Polsce demokratycznej nie da się przeprowadzić takie prawo małżeńskie, na to nie pozwoli Matka Boża Częstochowska, Królowa Korony Polskiej, pod której opieką my jesteśmy".

Francuski pociąg szpitalny
przywiózł ciężko chorych Polaków do Krakowa

W dniu wczorajszym przybył do Krakowa pociąg **Francuskiego Czerwonego Krzyża,** wiozący do Polski **118-tu rannych i chorych Polaków** ze szpitali francuskich. Część chorych przejął Polski Czerwony Krzyż w Krakowie, część zaś udaje się w dalszą drogę do Warszawy. Pociąg Francuskiego Czerwonego Krzyża zabiera w powrotnej drodze chorych i rannych Francuzów z Polski i odwiezie ich do Paryża. Transport Polaków z Paryża zorganizowany został przez Francuski Czerwony Krzyż przy udziale ambasady polskiej i polskiej misji wojskowej w Paryżu.

Z opowiadania kierowników transportu **por. Janusza Makarczyka** i por. **Jana Sęczkowskiego** z misji wojskowej ambasady polskiej w Paryżu dowiadujemy się że obsada pociągu sanitarnego złożona jest przeważnie **z młodych Francuzek z kół inteligencji paryskiej,** żon profesorów uniwersytetu, adwokatów, literatów, dziennikarzy itd. Pielęgniarki otaczały troskliwą opieką w drodze chorych Polaków, zajmując się nimi bardzo serdecznie. Jedzenie było dobre i podawane w dostatecznej ilości.

Pociąg wyruszył z Paryża w ubiegłą niedzielę i odbył drogę stosunkowo szybko i bez przeszkód.

Przybyli na powitanie rodaków, wracających do Polski, przedstawiciele krakowskiego P.C.K. oraz prasy, zapoznali się z obsługą pociągu szpitalnego. Młode Francuzki przybrane w mundury zebrały się koło pociągu, a **dr Uhma,** dyrektor P.C.K., okręg Kraków, wygłosił krótkie **przemówienie powitalne.** Na przemówienie odpowiedział duchowny francuski, dominikanin, **O. Pius Bellotier** w języku polskim.

Imieniem PCK wręczono delegacji francuskiej Czerwonego Krzyża wiązankę kwiatów. Następnie ekipa udała się na zwiedzanie miasta i jego zabytków.

W międzyczasie rozmawiamy z kierownikiem transportu, por. Januszem Makarczykiem, znanym dziennikarzem polskim, który po sześcioletniej nieobecności powrócił do kraju. W Paryżu napisał on sztukę pt. „Pomiędzy wczoraj a jutrem", która ma znaleźć się wkrótce na deskach scenicznych w Paryżu. Zapytany o **stosunki, panujące obecnie w Paryżu,** podkreśla, że jeżeli idzie o sytuację aprowizacyjną, **niczego bez kartek nabyć nie można.** W Paryżu trudno o zapałki, a papierosy nabyć można tylko na „czarnym rynku". **Sklepy świecą pustkami.** Także warunki bezpieczeństwa nie są dobre.

Informator nasz był oficerem łącznikowym przy oddziałach amerykańskich i miał sposobność zapoznać się z mentalnością żołnierza amerykańskiego, który „czaruje" swą ignorancją w sprawach europejskich. Zagadnienia kontynentu europejskiego są Amerykanom całkowicie obojętne. W Paryżu jest ciemno nocami i nie trudno oberwać guza od pijanych żołnierzy amerykańskich, włóczących się po ulicach wieczorami. Daleko jeszcze do normalizacji stosunków; nie tylko we Francji, ale w całej zachodniej Europie panuje jeszcze powojenny chaos.

Pierwsze bułki, kiełbasę i papierosy zakupiła ekipa dopiero na terytorium Polski. Ze zrozumiałą radością opowiada o tym fakcie nasz rozmówca. Jeżeli idzie o zaprowiantowanie, to **Polska w tej chwili jest jedynym może krajem na kontynencie, gdzie stosunki układają się pomyślnie.**

— Amerykanie w swym daleko posuniętym demokratyźmie — opowiada dalej nasz rozmówca — pozwalają przyznawać się każdemu do narodowości, jaką wybiera. Zdarzył się taki ciekawy wypadek. Do obozu, w którym przebywali Polacy, skierowali Amerykanie pewną kobietę, która podała, że jest narodowości polskiej, a prócz słowa „Warschau" nic o Polsce nie wiedziała. Oczywiście, nie umiała ani słowa po polsku. Dopiero po tygodniu zjawiła się amerykańska policja wojskowa, która zabrała ją z obozu do... więzienia, ponieważ okazało się, że była ona na służbie gestapo.

Na zapytanie, czy do Francji docierają wiadomości z Polski, por. Makarczyk odpowiada, że nie ma tam dokładnych wiadomości o stosunkach, panujących w kraju i dlatego **panuje wśród tamtejszych Polaków dezorientacja,** zwłaszcza, że wypływają tam podejrzane typy, będące na żołdzie reakcji i kolportują tendencyjnie sfałszowane wiadomości. Rozmówca nasz porównuje owe typy z „giotami" t. zn. murzynami, od których roi się w Afryce, a którzy żyją z tego, że we wioskach murzyńskich opowiadają plotki o wioskach sąsiednich. Teraz we Francji roi się od takich „giotów" narodowości polskiej.

Młode Francuzki, z którymi przechodzimy ulicami śródmieścia rzucają swe uwagi o Krakowie, który przypomina im stare dzielnice Lyonu. Co chwilę wyrywa się z ich piersi okrzyk zdumienia na widok wystaw sklepowych. Wyrażają swe zdziwienie, że w Krakowie z taką łatwością można zakupić artykuły żywnościowe, a nawet luksusowe. Takich witryn, jak w Krakowie, **nie widać teraz w całej Francji.** Wyrażają również zdanie, że tak nieuszkodzonego miasta jak Kraków, nie ma teraz chyba w całej Europie.

Mili goście francuscy po zwiedzeniu Sukiennic, kościoła N. Marii Panny, gmachu „Dziennika Polskiego", oraz Wawelu, powrócili do swego pociągu, który w godzinach wieczornych opuścił Kraków, kierując się do Warszawy.

F. S.

Życie gospodarcze

Wyroby hutnicze dla Z. S. R. R.

Polska podpisała umowę na dostawę naszych wyrobów hutniczych dla Związku Radzieckiego. Według niej, mamy dostarczyć 67 tysięcy ton wyrobów hutniczych, między zaś nimi rury, szyny, akcesoria kolejowe, blachę, żelazo walcowane, bandaże, osi wagonowe, konstrukcje itp. To jest nowy obstalunek. Według dawniej otrzymanego, Polska już dostawiła około 40 tys. ton wyrobów hutniczych. Jest to początek dostaw naszych do Rosji. Przed wybuchem wojny w r. 1939 Polska dostarczała Rosji średnio około 300 tys. ton wyrobów hutniczych rocznie (okres 1921—1931), następnie spadł on znacznie, bo w r. 1937 wynosił już tylko 10 tys. ton. W wykonaniu obecnych zamówień biorą również udział huty Śląska Opolskiego. Niezależnie od już zawartych umów, przedstawicielstwo rosyjskie zwróciło się z propozycją złożenia przez nas ofert na r. 1946. Wzamian za nasze dostawy, w ramach umowy otrzymujemy wysokowartościową rudę z Krzywego Rogu,* niezbędną do produkcji naszych hut. (p)

*

= W myśl przyjętego już systemu „bliźniaczego", Krakowskie Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, obejmuje opiekę i prowadzenie największej na Dolnym Śląsku fabryki skór, znajdującej się w Brzegu (między Opolem i Wrocławiem). Co do wielkości jest to druga fabryka w Europie i produkuje przy pełnym zatrudnieniu do 25 t skóry dziennie. Obecnie do Brzegu udała się pierwsza ekipa pracowników technicznych, złożona z 35 osób. Wiezie ona ze sobą brakujące części maszyn. Zarazem pomyślano o skompletowaniu 500 osób personelu fachowego, który zastąpi dotychczasowych pracowników niemieckich.

Obrona Warszawy

10 września 1939

Tylko siła moralna obywateli skutecznie przeciwstawia się zwątpieniu i słabości — mówił **pułk. Lipiński** w przemówieniu radiowym sześć lat temu w broniącej się przed przemożną przewagą Niemców stolicy Polski.

Ulice Warszawy przedstawiają już **widok wojenny.** Barykady, komunikacja na wielu odcinkach wstrzymana, ustawiczne naloty. Wiele sklepów zamkniętych. Straż obywatelska wydała apel do kupców o udostępnianie nabywania przez ludność jedzenia **na wypadek oblężenia.** Na razie zapasów żywności,szczególniej mąki, jest dość.

Pułk. Umiastowski wygłosił przez radio przemówienie, w którym wskazał na celowość zarządzeń władz wojskowych i miejskich. **Każde miasto powinno stać się twierdzą** i wstrzymywać pochód niemieckiego barbarzyńcy — głosił prelegent. — **Warszawa pierwsza daje ten przykład.**

Prasa nazywa postawę Warszawy **wzorową.** Jedno z pism pisze: „O bohaterski grodzie syreni, Warszawo, kochana Warszawo! **Jaka ty jesteś piękna z tymi barykadami,** usypanymi w ciągu jednej nocy. Wykonałaś w kilka godzin dzieło, które w normalnych warunkach wymagałoby wielu tygodni".

Utworzono **oddział kobiecy Straży Obywatelskiej.** Specjalny komitet ewakuacyjny Samopomocy Społecznej ułatwia kobietom i dzieciom pragnącym wydostać się z miasta ewakuację na wschód. Ubezpieczalnia Społeczna podjęła normalną pracę.

Polskie Radio używa hasła **„Hallo, uwaga"** tylko na wypadek alarmu lotniczego, wszystkie inne zapowiedzi komunikatów itp. rozpoczynają się od innego zawołania.

Na ul. Trębackiej **aktorzy Teatru Narodowego zorganizowali bogaty bufet dla żołnierzy.** Wiele restauracji i barów **nie przyjmuje od żołnierzy zapłaty** za posiłki. W wielu bramach zorganizowała ludność samorzutnie punkty wyżywienia.

11 września 1939

„Pierwszy naprawdę gorący dzień Warszawy" — tak nazywają go pisma codzienne. *Wiadomo już, że Warszawa jest* **na linii frontu,** wiadomo, że jest z trzech stron obłożona. Naloty rozpoczęły się o 5 rano i trwały do wieczora — razem przeżyła w ten dzień Warszawa 14 nalotów. 15 samolotów niemieckich strącono nad miastem. 10 poza miastem. **Na Marymont nacierał oddział piechoty pod osłoną czołgów** — natarcie odparto, dwa czołgi nieprzyjacielskie zostały na przedpolu.

Niemcy **ostrzeliwali miasto także z karabinów maszynowych** — są liczne ofiary, zwłaszcza w „ogonku" przed pewną piekarnią.

Żołnierz i społeczeństwo w Warszawie stoi na wysokości zadania — stwierdził komisarz cywilny Starzyński w przemówieniu radiowym, piętnując równocześnie atakowanie przez nieprzyjaciela ludności cywilnej, ostrzeliwanie ulic z karabinów maszynowych i znęcanie się nad ludnością w zajętych przedpolach stolicy. „Naród niemiecki drogo za to zapłaci. **Nie kończy się jeszcze świat ani historia".**

Następnie prezydent wzywa do oszczędzania środków spożywczych i wydaje odpowiednie zarządzenia. „Chociaż wróg szkód nam narobił, chociaż są zgliszcza, to **jednak Warszawa i Polska wyjdzie z tej walki z honorem!"** — tak zakończył bohaterski prezydent swoje przemówienie. Warszawa ,wojenna ruszyła dzisiaj jak każdego innego dnia do zwykłej pracy — stwierdzają pisma. „Pracujemy dla pokoju — jedni na barykadach, drudzy przy warsztatach".

Straty w mieście są już znaczne. Wiele gmachów uszkodzonych lub zniszczonych. **Niemcy bombardują szpitale, potem ostrzeliwują akcję ratunkową.** Spłonął częściowo Teatr Letni.

W dzisiejszym komunikacie BBC radiostacja londyńska nadała: **„Warszawa broni się po bohatersku".**

Kronika Polski i świata

MANIFESTACJA POLSKA W SZWAJCARII. Ośrodek przemysłowy Winterthur w Szwajcarii był widownią manifestacji na rzecz Polski demokratycznej. Polonia szwajcarska zorganizowała prelekcję o nowej Polsce, połączoną z pokazem filmów polskich o walkach Wojska Polskiego pod Kołobrzegiem. Licznie zebrana publiczność szwajcarska i żołnierze polscy z obozu Winterthur dali wyraz swej głębokiej sympatii dla demokracji polskiej. Organizacje demokratyczne w Szwajcarii zwróciły się do organizatorów prelekcji z prośbą o powtórzenie jej.

ZGON ŻONY ARCYKSIĘCIA RUDOLFA AUSTRIACKIEGO. Na Węgrzech zmarła 88-letnia ks. Lonyay, żona zmarłego tragicznie w Mayerlingu arcyks. Rudolfa austriackiego. Księżniczka belgijska, która poślubiła arcyks. Rudolfa, była w pożyciu małżeńskim nieszczęśliwa i małżeństwo jej zakończyło się znaną tragedią w Mayerlingu. Arcyksiężna Stefania poślubiła później węgierskiego magnata. Przed wojną opublikowała pamiętniki, w których przedstawiła swoją smutną młodość na dworze belgijskim oraz charakterystykę arcyks. Rudolfa. Brano jej wówczas bardzo za złe jej ostre słowa, odnoszące się do arcyks. Rudolfa.

WYBUCH WULKANU W AZJI. Szewelur, najbardziej na północ wysunięty czynny wulkan azjatycki, wybuchł ponownie z niezwykle wielką siłą. Eksplozje jego trwały 10 minut. Natężenie ich było jednak tak wielkie, że nad kraterem wulkanu utworzył się wkrótce słup gazów wulkanicznych, unoszących się na wysokości 3.000 m. Gazy te utworzyły wielką chmurę, która rozpostarła się na przestrzeni średnicy 25 km. Jak wyjaśnia położona w pobliżu wulkanu rosyjska stacja meteorologiczna, wybuchy Szewelura trwają zazwyczaj bardzo krótko i powtarzają się w nieregularnych odstępach czasu.

ALMANACH O ZWIĄZKU RADZIECKIM. Wydawnictwo „Książka" zamierza w najbliższym czasie wydać dzieło w rodzaju encyklopedii o Związku Radzieckim. Na całość złożą się prace profesorów Uniwersytetu (wszystkich wydziałów), Akademii Górniczej, innych wyższych uczelni, jakoteż świata artystycznego i literackiego. W związku z opracowaniem tego dzieła projektowana jest wycieczka na Ural i Kaukaz, w której wziąć mają udział przedstawiciele nauki (m. in. prof. Lehr-Spławiński), teatru (dyr. Osterwa), dziennikarze, literaci, malarze, muzycy (prof. Maklakiewicz) i in.

Życie Warszawy

Rocznica uwolnienia Pragi

Z dniem 14 bm. mija pierwsza rocznica uwolnienia Pragi od niemieckiego okupanta. Wdzięczna ludność Pragi postanowiła ufundować sztandar dla 1-go Praskiego Pułku Piechoty Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, jako specjalnie zasłużonego w bojach o Pragę. Sztandar ma nosić napis: „Praga — swemu Pułkowi".

Politechnika Warszawska

Politechnika Warszawska rozpocznie wykłady z dniem 1 października br.

Siedziba Wydziału Humanistycznego

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego znajdzie nowe pomieszczenie w t. zw. gmachu pomuzealnym przy ul. Krakowskie Przedmieście 26-28. Odbywa się tam właśnie szczegółowy remont.

Odnalezienie grobów pomordowanych zakładników

(PM) W Żabieńcu około Piaseczna w lasach wilanowskich odkryto zbiorową mogiłę, gdzie odnaleziono ponad 100 zwłok. Jak wynika z zeznań okolicznej ludności chodzi tu o **rozstrzelanych zakładników z Warszawy, których w lutym 1943 r. przywieziono tu z Pawiaka.** Był to **akt odwetu niemieckiego** za zabicie 2 żandarmów niemieckich. Przy odkopywaniu mogił stwierdzono, że niektórzy zasypani byli w pozycji siedzącej, inni znów obejmują się za szyję. U wszystkich stwierdzono **strzał w potylicę.** Wśród ofiar tego bestialskiego mordu rozpoznano zwłoki dawnego prezydenta Warszawy, inż. **Zygmunta Słomińskiego.**

Odbudowa Bielan

SPB zorganizowało już na terenie odbudowy Bielan dostawę materiałów budowlanych: wapna, piasku, cementu, szkła i drzewa. W barakach urządzono magazyny. Do zwożenia materiałów służy 8 *furmanek.* Prace budowlane na Bielanach posunęły się wydatnie naprzód i rozpoczęto remont szeregu budynków. Przy robotach zatrudniono około 60 robotników i 30 rzemieślników.

Materiały budowlane nadchodzą do Warszawy

Wydział transportowy SPB rozładował w dniu 31 ub. m. na bocznicy kolejowej przy ul. Towarowej, 7 wagonów różnych materiałów budowlanych. W dniu 1 bm. 20 wagonów, m. in. 8 wagonów cementu, 4 wagony żelaza, 2 wagony trylinek, 9 wagonów tarcicy, po 1 wagonie szkła, wapna i drabin.

Odbudowa portu na Czerniakowie

(PM) Departament stoczni ministerstwa żeglugi przystąpił do odbudowy portu na Czerniakowie. W naprawie jest olbrzymia hala montażowa, w której znajdą pomieszczenie warsztaty: mechaniczny, ślusarski, kowalski, elektryczny i stolarski.

Kronika krakowska

Teatr entuzjastów

Kolejarze wykazują zawsze wiele inicjatywy. Są obrotni i ożywieni dużym optymizmem oraz zamiłowaniem do sztuki. Godzi się przypomnieć choćby doskonałą operę, jaką utworzyli i prowadzili w Stanisławowie. Ówczesny prezes tamtejszej Dyrekcji Kolejowej, dr Müller, tak się oddał utworzonej i prowadzonej przez siebie operze, że potem przeniósł się do Warszawy już na stanowisko muzyka i kapelmistrza opery stołecznej.

Obecnie mamy w Krakowie zjawisko podobne. Kolejarze otworzyli teatr przy ul. Bocheńskiej nr. 7. Objąwszy, po niemieckiej organizacji TODT, ruiny dawnego teatru żydowskiego, własną pracą, bez jakiejkolwiek pomocy i subwencji, odnowili go, urządzając bardzo miłą salkę na ponad 350 osób; wymalowali nowe dekoracje i rozpoczęli swą działalność wystawieniem sztuki ludowej Fr. Dominika (Dorowskiego), pt.: „Ojcowizna". — Występują tam głównie siły amatorskie, tj. pracownicy kolejowi, którzy po ciężkiej służbie znajdują ukojenie i radość w pracy teatralnej.

Teatr, to dzieło zabiegów i wysiłków: prezesa sekcji kult.-oświatowej Zaw. Związku Kolejarzy ob. Zajączkowskiego, naczelnika Wydziału Aprowizacji ob. Rzący oraz ob. ob. Drozdowskiego, Moskalewicza i mgra Bujanowskiego. Odnowiwszy i urządziwszy gmach, kierownictwo oddano w niezawodne ręce ob. Ing. Załuckiego, wieloletniego reżysera i kierownika Teatru Żołnierza w Krakowie.

Obecny Teatr Kolejarza ma większe pozazwiązkowe ambicje. Chce być i niewątpliwie będzie nawiedzanym licznie, powszechnym teatrem dzielnicowym, obsługującym dzielnice Kazimierzą i Podgórza. Dotychczasowa frekwencja rokuje mu zniszczenie tych zamiarów.

Aktorami tego teatru są, jak już wspomnieliśmy, głównie pracownicy kolejowi, ale także i aktorzy zawodowi, którzy się do nich przyłączyli. Nie sposób wymieniać wszystkich wykonawców długiego afisza „Ojcowizny". Wystarczy podkreślić, iż wszyscy wykonawcy starali się podołać swemu zadaniu. Całość podobała się publiczności, rekrutującej się ze świata pracowniczego i oklaskom nie było końca.

Teatr Kolejarza ma zapewnione powodzenie w tej dzielnicy, a będące w przygotowaniu: „Królowa Przedmieścia", „Stare Miasto" oraz bajki dla dzieci, zrobią z niego niewątpliwie masowo nawiedzany przybytek wzruszeń artystycznych. Zasługuje na to w zupełności. S. N.

DYREKCJA BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ zawiadamia, że Czytelnia Główna Biblioteki będzie zamknięta od dzisiaj 11 bm. do wtorku 18. IX. br. Zarządzenie powyższe zostaje wydane w związku z powrotem do Krakowa części książek Czytelni Głównej wywiezionych przez Niemców w lecie 1944 r. Po zestawieniu odzyskanych zbiorów Czytelnia zostanie oddana do użytku publicznego.

ZNIŻKI W APTEKACH DLA EMERYTÓW. Na apel Komisarza Rządowego Okr. Izby Aptekarskiej w Krakowie, mgr Haładewicza, z dniem 1 września br. wszystkie apteki woj. krakowskiego udzielać będą zniżek od kwoty recept członkom Związku Emerytów-Wojskowych i Państwowych za okazaniem legitymacji członkowskiej z fotografią.

DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO zawiadamia wszystkich zarejestrowanych emerytów PMT, że wypłata emerytur za miesiąc VII., VIII. i IX. br. odbędzie się w Wytwórni PMT w Krakowie, ul. Dolnych Młynów 10 począwszy od 10 bm. w godz. 9—13.

ZWIĄZEK RESTAURATORÓW prostuje, jakoby skazany na śmierć konfident gestapo Antoni Daszkiewicz-Czajkowski był restauratorem polskim. Daszkiewicz był przybyłym ze wschodu ziemianinem.

Pierwsze nazwiska pomordowanych w Krzesławicach

Utworzony z inicjatywy Pow. Oddz. Informacji i Propagandy w Krakowie, pod przewodnictwem starosty Pow. ob. Wojakowskiego i prof. U. J. dr Olbrychta — Komitet dla ekshumacji zwłok ofiar pomordowanych w forcie krzesławickim, pochowania ich w nowej mogile i wystawienia na miejscu egzekucji pomnika — już **pracuje.** Na wezwanie skierowane pod adresem rodzin pomordowanych, oraz osób mających jakiekolwiek wiadomości o Krzesławicach i ofiarach tam pomordowanych, — **zgłaszają się już zainteresowani.**

Ostatnio np. b. więzień Montelupich ob. Bronisław Komornicki z Krakowa zeznał protokolarnie, iż w roku 1940 przebywał na Montelupich, i jak zdołał zauważyć, w okresie od marca do lipca 1940 wywożono więźniów do Krzesławic autami ciężarowymi w grupach po 20—40 osób około 3 razy w tygodniu. Największa wywózka na rozstrzelanie miała miejsce w dniu 29. 6. 1940 r. — kiedy to, jak pamięta, wywieziono **około 280 osób.** Wg. informacji podanej przez ob. Antoniego Terleckiego z Krakowa — Niemcy mieli wywieźć w roku 1942 do Krzesławic na stracenie grupę około 50 uczniów gimn. Oprócz tego podano Komitetowi następujące nazwiska osób straconych w Krzesławicach: płk. Robakiewicz, b. komendant miasta Wilna (podobno aresztowany w Tarnowie), ob. **Kupiec** z Poronina, ob. **Schabenbeck,** znany fotograf z Zakopanego.

Ponieważ zwłoki pomordowanych ofiar przed przeniesieniem do wspólnego grobu poddane będą identyfikacji prawdopodobnie już w najbliższych tygodniach, Komitet apeluje podobnie do **wszystkich świadków zbrodni** lub osób posiadających jakiekolwiek wiadomości w tej sprawie, o zgłaszanie się w siedzibie Komitetu przy Al. Słowackiego 20, pokój nr. 35.

Dla zebrania funduszów niezbędnych na pokrycie kosztów ekshumacji, usypania wspólnej mogiły i postawienia pamiątkowego pomnika na grobie ofiar w Krzesławicach, przeprowadza Komitet zbiórkę na terenie pow. krakowskiego w dniu 9. 9. br. oraz na terenie miasta Krakowa w dniu 16. 9. br. Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa krakowskiego o poparcie. Chętnych do pomocy w zbiórce ulicznej w dniu 16. września zaprasza się do czynnego udziału. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela Referat Ogólny Starostwa Powiatowego i Sekretariat Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie, Rynek Główny 20.

Nagły zgon znanego artysty

W poniedziałek rano zmarł nagle w Krakowie popularny tutaj sekretarz teatru im. Słowackiego **Józef Stępniowski,** przeżywszy lat 58. Śp. Józef Stępniowski był znanym i cenionym śpiewakiem operowym oraz długoletnim reżyserem opery krakowskiej i katowickiej. Jako śpiewak odnosił sukcesy na scenie krakowskiej, a także poznańskiej i zagranicą. Nagły zgon zasmucił liczne sfery muzykalnego Krakowa.

DYREKCJA OKRĘGU P. I T. W KRAKOWIE komunikuje, że obecnie paczki i listy wartościowe winny być nadawane w stanie zamkniętym. Również została dopuszczona korespondencja na odcinkach krajowych przekazów pocztowych za opłatą 1 zł, uiszczaną za pomocą naklejenia znaczka pocztowego. Ponadto Dyrekcja komunikuje, że urzędy pocztowe wznowiły przyjmowanie zleceń na prenumeratę czasopism.

MINISTERSTWO ZDROWIA przydzieliło w ostatnich miesiącach ponad 2 miliony złotych na wyposażenie szpitali zakaźnych i kolumn sanitarnych na terenie wojew. krakowskiego. Około 10 tysięcy złotych przeznaczono na izolatornię przeciwczerwonkową w Myślenicach.

PAŃSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY na miasto Kraków i powiat od 11 bm. mieści się przy ul. Łobzowskiej nr. 12. Były Punkt Etapowy przy ul. Grabowskiego nr. 6 został również przeniesiony na ul. Łobzowską 12. Centralne ambulatorium PUR-u pozostaje przy ul. Grabowskiego 6.

DZIŚ PREMIERA W „GOSPODZIE AKTORÓW" (Dunajewskiego 4). W dolnych salach „Gospoda Aktorów" występuje z premierą, w której biorą udział: Krystyna Marynowska, Zofia Wirske i po raz pierwszy Igon Mikulin znany w Polsce bas-baryton, który wystąpi w swoim repertuarze. W górnych salach „Dancing towarzyski". Orkiestra W. Wilkosza i T. Pileskiego.

Wpisy

AKADEMIA GÓRNICZA na I-szy rok dla nowowstępujących: od 10—25 bm., w godz. od 10—12. Zgłaszać się mogą kandydaci: 1) z egzaminem dojrzałości, 2) z dyplomami techników (dyplomy szkół okupacyjnych muszą być zweryfikowane przez Komisje pracujące przy odnośnych szkołach), 3) posiadający zaświadczenia Komisyj weryfikacyjno-kwalifikacyjnych dla kandydatów szkół wyższych bez matury. W razie większej ilości kandydatów na I-szy rok, odbędzie się egzamin konkursowy z matematyki i fizyki. Zapisy na kurs przygotowawczy oraz informacje w Związku Asystentów Akad. Górn. (gmach główny), od godz. 10—12. Kurs rozpoczyna się 17 bm.

PAŃSTWOWA SZKOŁA GÓRNICZO-HUTNICZA — od 10 bm. w sekretariacie Szkoły w Podgórzu, ul. Krzemionki 11.

ZAWODOWA SZKOŁA OPEROWA, pod kierownictwem znakomitej śpiewaczki Anieli Szlemińskiej i długoletniego profesora Wyż. Szkoły Muzycznej w Warszawie, Czesława Zaremby. Lekcyj udzielają: Béran Adela, Bursa Stanisław, Bursa Stella, Mierzejewski Bolesław. Szlemińska Aniela, Wojnarowicz Franciszek i Zaremba Czesław. Wpisy: ul św. Teresy 12/14, m. 4, od godz. 16—18.

BALET PARNELLA W „SCALI". Wobec olbrzymiego powodzenia, jakiem cieszą się występy Polskiego Baletu Parnella w Teatrze Domu Żołnierza, od środy balet ten występować będzie w dalszym ciągu w sali bliższej śródmieścia, a mianowicie w teatrze „Scala", dając przedstawienia od 12 bm. do niedzieli 16 bm. o godz. 20.15. Bilety można nabywać w przedsprzedaży.

DZIŚ W KAWIARNI „CRISTAL" na ogólne żądanie powtórzenie przepięknej Opery „Carmen" Bizeta w znakomitym wykonaniu Janiny Tisserant, Marii Zientówny, M. Perkowicza i J. Gaczyńskiego, przy akompaniamencie prof. J. Gaczka. Jutro interesujący program arii i duetów operowych. Początek codziennie o godz. 6-ej.

Teatr Miejski im. Słowackiego

Wtorek, godz. 19: „Rosjanie" — K. Simonowa.

Stary Teatr

Wtorek, godz. 19.30: „Igraszki trafu i miłości" — komedia Marivaux w przekładzie Boya.

Teatr Kameralny TUR

Wtorek, godz. 19: „Lato w Nohant" — komedia J. Iwaszkiewicza.

Teatr Domu Żołnierza (ul. Lubicz)

Jutro, środa, premiera rewii „Na falach humoru". Początek o godz. 19.

Dzisiejsze odczyty

Ks. prof. dr Tadeusz Kruszyński: „Gdańsk średniowieczny" (z przeźroczami) w sali Kopernika (Collegium Novum, ul. Gołębia 24) o godz. 18. Wstęp wolny.

„Lekkomyślna siostra" — Perzyńskiego w Starym Teatrze

Od piątku, 14 bm. Stary Teatr gościć będzie zespół artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie, który wystąpi w komedii Perzyńskiego **„Lekkomyślna siostra".** Reżyseria Mariana Wyrzykowskiego. Obsadę stanowią znakomici artyści: Brydziński, Buszyński, Butrym i Wyrzykowski. W roli tytułowej ulubienica publiczności, artystka ekranu i sceny Elżbieta Barszczewska. W rolach Heleny i Ady: Janina Sokołowska i Jadwiga Gzylewska.

Repertuar kin krakowskich

„Świt": film produkcji polskiej „Kościuszko pod Racławicami".

„Warszawa": Przepiękny amerykański film muzyczny „Meksykańskie noce".

„Gdańsk": Film produkcji polskiej „Dorożkarz nr. 13".

„Apollo" i **„Sztuka":** „Jej pierwszy bal", film produkcji amerykańskiej.

„Ucieche": Super-film produkcji sowieckiej „Piotr I".

„Scala" i **„Wanda":** Super-film produkcji francuskiej „Mayerling".

„Wolność": Kino i rewia w jednym programie, na scenie „To co lubi Kraków" na ekranie film produkcji polskiej „Jadzia".

Program Rozgłośni krakowskiej

na dzień 12 września (środa)

Godz. **6.45:** Hymn. Sygnał czasu. **6.50:** Transmisja z Warszawy. **7.50:** Program Rozgłośni Krakowskiej. Płyty. **10.45:** Reklamy. **11:** Koncert z płyt. **11.30:** Kronika krakowska. **11.40:**—V. aud. z cyklu „Młode talenty" śpiewa Krystyna Pałamarzówna (sopran koloraturowy), akomp. W. Geiger. **11.57:** Transmisja z Warszawy. **13.50:** Muzyka obiadowa w wyk. Zespołu Instrumentalnego Rozgłośni Krakowskiej pod kier. St. Gajdeczki. **14.20:** Odczyt p. t.: „Baronowie pruscy i robotnicy polscy na Śląsku" — w opr. dr M. Tobiasza. **14.30:** D. c. muzyki obiadowej. **14.50:** Przegląd wiadomości krakowskich. **15:** „Wieś słucha". **16:** Transmisja z Warszawy. **18:** Artykuł aktualny: „Przemysł ludowy na terenie Woj. Krakowskiego": T. Ostrowskiego. **18.15:** Transmisja z Warszawy. **21:** Koncert solistów: śpiewają Olga Szamborowska (sopran) i Marian Soja (tenor), akomp. J. Gaczek. **21.30:** Kwadrans poezji chłopskiej w omówieniu J. A. Frasika. **21.45:** Muzyka taneczna. **22:** Aktualia krakowskie: „Wędrówka po Krakowie". — I. Jastrzębskiej. **22.10:** D. c. muzyki tanecznej. **23:** Transmisja z Warszawy. **23.20:** Zapowiedź programu. Hymn. Dobranoc.

AUTOBUSY „ORBISU" DO WARSZAWY odchodzą codziennie o godz. 8 rano z przed biura „Orbisu".

GARBARNIA—WIECZYSTA grają we środę 12 bm. o godzinie 17-ej na boisku Garbarni w Ludwinowie.

Redaguje Kolegium. — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji codziennie od godz. 9—11. Redakcja rękopisów nie zwraca. — Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Adres Wydawnictwa: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 54560-61-62. — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia I pod zarządem państwowym, Kraków, Wielopole 1

M—04061

OBWIESZCZENIE

Wydział Śledczy Komendy Miasta M. O. w Krakowie poszukuje za napady dokonywane z bronią w ręku na szkodę obywateli m. Krakowa i okolicy bandytów:

Koźlak Julian

Macheta Marian

1. Koźlak Julian, ur. 16 lipca 1926 r., syn Jana, zamieszkały ostatnio w Borku Fałęckim, ul. Młynowa 22,
2. Macheta Marian, ur. 6. listopada 1913 r., syn Jana, zamieszkały ostatnio Kraków, Wybickiego 98c — obaj bandyci przebywają najprawdopodobniej na terenie miasta Krakowa.

Zwracamy się z prośbą do Obywateli o pomoc w wyśledzeniu miejsca pobytu obu bandytów, którzy mają już na sumieniu kilka ofiar ludzkich. Informacje należy kierować do Wydziału Śledczego Komendy Miasta M. O. Kraków, ul. Batorego 25, pokój Nr. 7.

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje **przetarg nieograniczony:**

1. na wykonanie robót nawierzchniowych na zniszczonej działaniami wojennymi linii kolejowej Tarnów—Szczucin, o długości 50 km;
2. na rozebranie 15-tu torów i 32 rozjazdów na dworcu przetokowym Prokocim, obok stacji Kraków—Płaszów.

Podkłady ofertowe oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr. 337, III p. Termin składania ofert do dnia 15 września 1945 r., do godziny 10-tej. 621-3-3

Wolne posady

POTRZEBA czeladnika kominiarskiego zaraz. Poczta Koszyce, powiat Miechów, Winiarska. 5797

CHŁOPCA do praktyki przyjmie firma „Foto Jana", Kraków, ul. św. Jana 1. 5606

DZIEWCZYNA do pomocy, uczciwa, potrzebna zaraz. — Warunki b. dobre. — Wiadomość: Kraków, Grodzka 51, m. 2. 5728

PRZYJMĘ dziewczynę do pomocy domowej. — Kraków, Grzegórzecka 51, m. 3. 5773

AGENCI objezdni uczciwi i energiczni do sprzedaży towarów z branży galanteryjnej potrzebni. Zgłoszenia: Spółdzielnia „Praca", Jarosław, Poniatowskiego 24. 4532-2-3

POTRZEBNA panienka praktyką rzeźniczo-masarską. — Kraków, Krakowska 29. 4902-2-2

EKSPEDIENTKĘ do sklepu papierniczego przyjmę. Zgłoszenia: Kraków, Krowoderska 61, między 12—14. 5604-2-2

DO fabryki porcelany poszukiwany inżynier chemik-ceramik. Warunki dobre. — Zgłoszenia z życiorysem i fotografią: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5040a"

DYREKCJA PRYWATNEGO GIMNAZJUM OO. CYSTERSÓW w SZCZYRZYCU K. LIMANOWEJ poszukuje na r. szk. 1945/46 przyrodnika, matematyka i historyka. Uposażenie według Komisji Norm przy Kurat. O. S. Krakowskiego. Zgłoszenia pisemne pod wyżej podanym adresem. Zgłoszenia ustne: Kraków, Dietla 71, m. 5. 5668-2-2

DO fabryki porcelany poszukiwana chemiczka laborantka. Zgłoszenia z życiorysem i fotografią: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5039a".

Posad poszukują

SAMODZIELNY korespondent, dział personalny i biuro wypłat, z kilkuletnią praktyką, przyjmie posadę. Oferty z podaniem warunków: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5656".

KRAWCOWA przyjmuje pracę po domach. Grabowska, Kraków, Szwecka 12, m. 5. 5756

SZOFER (czerwone prawo jazdy) z praktyką, szuka posady, najchętniej w Krakowie. Zgł.: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 4769". 4769-2-2

PANI z 20-letnią praktyką kupiecką jako kierowniczka oraz właścicielka sklepu we Lwowie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Listy: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5038a".

Kupno

KUPUJĘ różne książki. Kraków, ul. Zielona 17/3. godz. 17—20. 5752

SEKRETARZYK ANTYCZNY kupię. Zgł.: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5046a". 5046a-1-2

URZĄDZENIE restauracyjne używane lub nowe kupię. Zgł.: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5052a".

DOCHODZĄCA lub na stałe potrzebna. Kraków, Kołłątaja 3/3. 5774

ZDOLNA modniarka i podręczna zostaną natychmiast przyjęte. Kraków, Stradom 3. 5032a

UCZNIA do praktyki, dobrze rozwiniętego, przyjmie Piekarnia Rejonowa, Kraków, Prokocim, Kolejowa 2. 4845-4-4

PALACZ wapna do pieców pierścieniowych poszukiwani natychmiast. Zgł.: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 4736". 4736-1-3

FABRYKA Lokomotyw w Chrzanowie przyjmie kilku techników i rysowników do Biura technicznego. Życiorys i odpisy świadectw prosimy przesyłać pod adresem: FABLOK", Chrzanów. 5274-2-2

Sprzedaż

MASZYNĘ damską Singera, pierwszorzędną, sprzedam. — Kraków, Szlak 17, m. 5, II p. 5380-4-4

PIERWSZORZĘDNĄ stolarnię z kompletnem urządzeniem maszyn, natychmiast sprzedam, ewentualnie wydzierżawię. Zgłoszenia: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5503". 5503-1-2

SYPIALNIA, stolik szachowy, biblioteka, serwantka antyczna, obraz Jansena, szafa, dwa łóżka, szafki nocne, bieliźniarka, kwietnik do sprzedania. Kraków, Kopernika 8, Skład Mebli. — 5754-1-3

FUTRO perskie, breitszwance okazyjne popielate, sealskinowe, męskie sprzedam. Kraków, Starowiślna 64/10. 5730-1-3

PARCELA w Batowicach tanio do sprzedania. — Oferty Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5665".

KURTKĘ, płaszcz, płaszczyk, nieużywane sprzedam. Kraków, Grodzka 47, sklep. 5758-1-3

SPRZEDAM szkła Zeissa, ubranie wizytowe, biżuterię, wannę porcelanową, piec łazienkowy. Kraków, Krowoderska 9/12. 5768

MAGAZYN jubilerski, Kraków, Grodzka 60, poleca: obrączki złote, nakrycia srebrne i inne wyroby. Własna pracownia: Kraków, Grodzka 2. 4375-3-10

SYPIALNIA jasna kompletna z bieliźniarką, wykonanie pierwszorzędne, inkrustowana; kredens jadalniany, orzech kaukaski; szafa dębowa o dwóch drzwiach, do sprzedania. Kraków—Podgórze, Staromostowa 6.

MASZYNĘ Singera kryta — sprzedam. Kraków, Kielecka 30, m. 4 (przecznica Mogilskiej). 5323-10-10

KAMIENIC, domów i parcel największy wybór posiada: **KAROL KULCZYK,** Kraków, Basztowa 10/1, telef. 593-01. 5414-8-10

KAMIENICĘ piętrową ze sklepem piekarskim oraz piekarnię z całym urządzeniem w pełnym ruchu w Krakowie. Za bezcen. Kubiński, Kraków, Floriańska 16/4. 5697-2-3

MŁYN wodno-elektryczny w ruchu, kompletne urządzenie, mieszkanie, koło Krakowa, do objęcia zaraz — sprzeda: Kubiński, Kraków, Floriańska 16/4. 5499-3-3

PIANINO o pięknym tonie, nowoczesna mechanika, doskonały stan, okazyjnie — sprzedam. Kraków, Rzeszowska 8, mieszkanie 5. 5459-3-3

OKAZJA! Willa nowa, pełny komfort, 15 ubikacyj, **W RABCE,** sprzeda **KAROL KULCZYK,** Kraków, Basztowa 10/1, telefon 593-01. 5726-3-5

KAMIENICE w najlepszym punkcie handlowym Krakowa ze sklepami I-, II-, III-trowe okazyjnie sprzeda — **KAROL KULCZYK,** Kraków, Basztowa 10/1, tel. 593-01. 5727-3-5

DENTYSTYCZNY fotel pompkowy tanio sprzedam. Zgłoszenia: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5733". 5733-2-2

STRADIVARIUSA skrzypce mistrzowskie sprzedam. — Oferty: Dziennik Polski, Kraków, „Nr. 5004".

TRZY kuchnie elektryczno-węglowe tanio sprzeda Elektrownia Miejska, Kraków, Dajwór, magazynier Tasznik. 5022-1-2

ZAKOPANE. Pensjonat 15 pokoi, tanio sprzedam. Wiadomość: Zakopane, skrytka 38. 5032

PIESKI ratlerki szczeniaki beżowe, śliczne, patefon elektryczny w szafie orzechowej, silny ton, sprzedam. Kraków, ul. Włóczków 11a/6. 5033

MIKROSKOP Reicherta z imersją, składany, w skórzanym futerale, — okazyjnie sprzedam. Kraków, Racławicka 18/9, wieczorem. 5036

PŁASZCZ skórzany damski, okazyjnie do sprzedania. — Wytwórnia Krawatów, Kraków, Grodzka 4. 5082-1-3

SPANIOLE po rodzicach czystej rasy okazyjnie do sprzedania. Kraków, Stara Olsza, Kąt 3. 5117

TAPCZANY, łóżeczko dziecięce, otomany sprzeda, — Kraków, Floriańska 26, — Sklep. 5042

URZĄDZENIE luksusowe — branży galanteryjnej, do sprzedania. Kraków, Floriańska 21. 5024a-1-3

2 MASZYNY do szycia damskie tanio do sprzedania. — „Bazar", Sklep galanteryjny, Kraków, Plac Dominikański 1. 5084-1-2

OKAZJA! 6 materacy włósiennych nowych, otomanę pierwszorzędną sprzeda niedrogo: Kraków, Krakowska 46/5. 5093-1-6

SPRZEDAM autogen do spawania kompletny i dwa motorki elektryczne. Wiadomość: Kraków, ul. Wincentego Pola 3 m. 4. 5118-1-2

Lokale

MAGAZYNÓW obszernych poszukujemy natychmiast na Podgórzu lub w rejonie Starowiślnej. Telefon 562-38. 5712-2-2

Noclegi

POKOJE noclegowe czyste, wygodne dla przyjezdnych. Kraków, Starowiślna 28/8. 3919-10-10

NOCLEGI czyste, wygodne, Kraków, ul. św. Sebastiana 34, m. 2. 5061-5-10

NOCLEGI naprzeciw dworca. Kraków, ul. Potockiego 1/18, lub 1/16. 5026a-1-4

Poszukiwania się wzajemne

FIRMA „DOBROWOLSKI-MORBITZER", Dom Przemysłowo-Handlowy, **KRAKÓW,** plac Matejki 10, poszukuje p. Klemensa Krajkowskiego i prosi go o jak najszybsze skontaktowanie się. Osoby, znające jego miejsce pobytu, proszone są o informacje, ewentualnie telefoniczne, pod 590-12. 5684-2-2

KRZYŻANOWSKIE Irena i Halina są w Szwecji pod adresem: Irena Krzyżanowska Nr. 3146 Parkskolan Lund (Sweden). Proszą o wiadomości od rodziny 5028a

Nauka i wychowanie

TANCÓW kursy rozpoczyna szkoła Banacha. Wpisy 6—8. Podgórze, Serkowskiego 7 — Kraków, Syrokomli 17. 5568-4-6

UDZIELAM lekcji francuskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego i włoskiego oraz gry na fortepianie i teorii muzyki. Wiadomość: Kraków, Mikołajska 6, — Sklep Owoc. Spółdz. 5035a

KURSY kroju i modelowania Marii Kozłowskiej. Wiadomość: Sklep „Galanteria" Z. Olech — L. Jaźwiecki, Kraków, Szewska 18. 5626-3-3

KURSY MATURYCZNE organizuje zespół profesorów gimn- dla tych, którzy nie mogą korzystać z zakładów naukowych publicznych. Informacje i zgłoszenia: Kraków, ul. Sienkiewicza 12, m. 6, II p., 11—12 i 4—5. 5367-3-3

Zguby

ZGUBIONO portfel z kartą rozpoznawczą, kartą rejestracji. Kluza Ewa, Kraków, Rynek 13. 5044

PRZEWORSK na dworcu skradziono torebkę, ostatnie pieniądze oraz dokumenty na nazwisko Płoszaj Marii.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, nocną przepustkę na nazwisko Wałach Stanisław, Kurdwanów 133. 5115

SKRADZIONO dowód osobisty, kartę zwolnienia od obowiązkowej służby wojskowej w Wadowicach, na nazwisko Hardek Stefan. 5025a

ZGUBIONO dokumenty z portfelem i notesy na nazwiska Sikorskiego Stanisława i Fridrich Antoniny. Zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Sikorski Stanisław, Kraków, ul. Piłsudskiego, II. Dom Akademicki, u portiera. 5041a

Różne

SPÓLNIKA(CZKI) z gotówką około 60.000 poszukuje do Restauracji-Dancing w Bielsku. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, Józefińska 30/6. 5776

GOSPODARSTWO 4-morgowe z budynkami przy Krakowie jest do wydzierżawienia. Odwrotne dokładne zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 473. 4398-4-4

NIEWIDOMA, znana wróżka ze Lwowa z Tarnowskiego, przyjmuje: Kraków, Topolowa 17, m. 6, II piętro. 4780-2-2

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat murowy oddam w dzierżawę, dogodne warunki. Kubiński, Kraków, Floriańska 16/4. 5497-3-3

NAPISY NA POCZEKANIU. Pogotowie Graficzne Spółdzielni Plastyków, Kraków, pl. Mariacki 9, godz. 9—18 bez przerwy. 5813-2-2

BATERIE
LATARKI
ŻARÓWKI
sprzedaż hurtowa
„Centrala Zakupów"
KRAKÓW, WIŚLNA 10
Telefon 572-77.
5671-1-2

SOLIDNE i TRWAŁE
SZYLDY
NnapisY
tylko w firmie
K. JARECKI
KRAKÓW, Dietla 43
5509-1-2

...a dlaczego właśnie ta?

Przecież jest tyle marek dobrych środków. Jedne z nich odkażają jamę ustną, inne dają miły oddech, inne znowu wzmacniają zęby i zapobiegają ich psuciu się. Ale wszystkie te zalety razem, łącznie z wielką wydajnością, posiada właśnie

5732

Anida PASTA do ZĘBÓW

5736

WPISY na KURSY księgowości ogólnej i przebitkowej oraz stenografii i maszyn w szkole im. STASZICA w KRAKOWIE, ul. PODWALE 7, w godzinach od 10-12 i 15-17